

Mossad przypomniał się światu

1 lipca 2017

Spacerując ulicami największych miast w Izraelu, trudno uwierzyć, że całą dobę są rzetelnie monitorowane przez tamtejsze służby. Ale tak właśnie jest. Obserwacja nigdy nie ustaje, nawet jeśli przeciętny obywatel tego nie odczuwa. Wiele tamtejszych instytucji bezpieczeństwa działa na zasadach tajnych służb- funkcjonują niekiedy na granicy prawa, inwigilują społeczeństwo, lecz biorąc pod uwagę liczbę zagrożeń, z jakimi muszą się mierzyć, trudno się temu dziwić. Warto też dodać, że tajne służby mają w Izraelu nieco inne znaczenie niż w większości krajów świata, gdzie wojna jest jedynie grą strategów, niechcianą, ale na ogół tylko potencjalną sytuacją.

„W Ziemi Świętej co prawda trwa wojna sensu stricto, jednak z pewnością można mówić o czymś w rodzaju permanentnego stanu wojennego, sprawującego pozory spokoju (...). A najbardziej rozpoznawalną- choć doskonale utajnioną- służbą Izraela jest cywilny Instytut Wywiadu i Zadań Specjalnych Ha- Mossad Le modi'in Ule Tafkidim Meyuhadim, znany szerzej jako Mossad”- wyjaśnia Artur Górski, dziennikarz, autor bestsellerowych książek o polskiej mafii i tajnych służbach Izraela.

Kilka dni temu Mossad postanowił przypomnieć o sobie światu. Zaprezentował najnowszą technologię, która przypomina te oglądane w filmach o Jamesie Bondzie.

„Izraelska agencja wywiadu Mossad stworzyła specjalny fundusz inwestycyjny, który ma wspomóc tworzenie nowoczesnych technik szpiegowskich”- czytamy w najnowszym wydaniu „The Jeruzalem Post”.

Przy tej okazji izraelski Wywiad pokazał coś, co zrobiło naprawdę oszałamiające wrażenie. W czasie wyświetlanego spotu dostrzegamy młodą kobietę, siedzącą w kawiarni, która za

pomocą specjalnej soczewki w oku, skanuje podejrzane osoby.

– Chcemy, aby Mossad ciągle się rozwijał, aby technologia, z jakiej korzysta była na najwyższym poziomie- mówi szef izraelskiego wywiadu Yossi Cohen. Izraelski wywiad szuka także sposobów na łatwiejsze podglądanie dokumentów i nowych metod cichej pracy podczas tajnych operacji.

– Przyszłość jest coraz częściej pisana przez start-upy, które zresztą w większości pochodzą z Izraela. Dzisiaj chcemy zagwarantować, że w przyszłości Mossad utrzyma swoją wyższość technologiczną nad innymi. Wszystko to dla bezpieczeństwa obywateli Izraela – zapewnia szef kancelarii premiera Izraela Eli Gruner.

Izraelski rząd oświadczył, że jest w stanie przeznaczyć na wsparcie projektu nawet 2 miliony szekli, czyli ponad 2 miliony złotych. Początkowo budżet Mossadu wynosił zaledwie dwadzieścia tysięcy szekli. Obecnie sięga on, według nieoficjalnych danych, ok. 360 mln dol. amerykańskich rocznie.

Mossad powstał w kwietniu 1951 roku z polecenia premiera Dawida Ben Guriona. Potem wydzielono zeń dwie odrębne służby wywiadowcze: Informację Wojskową (Aman) oraz kontrwywiad, odpowiedzialny za bezpieczeństwo wewnątrz kraju i za walkę z terroryzmem (Szabak). Podział ten przez wiele lat powodował spory kompetencyjne. Wszak wiadomo, że sukces ma wielu ojców; niepowodzenie jest zawsze sierotą.

Jeszcze za życia premiera Ben Guriona Mossad odniósł pierwszy spektakularny sukces: wykrycie i porwanie wysokiego oficera SS Adolfa Eichmanna, odpowiedzialnego osobiście za eksterminację setek tysięcy Żydów. Roman Frister na łamach „Polityki” tak opisywał akcję Mossadu związaną ze schwytaniem nazistowskiego zbrodniarza:

„Eichmann ukrywał się pod nazwiskiem Ricardo Klement w osiedlu domków jednorodzinnych na przedmieściach Buenos Aires. Specjalna jednostka komandosów uprowadziła go do zawczasu

wynajętego mieszkania, w którym czekał kilka dni na odlot samolotu pasażerskiego linii El-Al. Odurzony narkotykami, opierając się na ramionach dwóch mężczyzn i ledwo przebijając nogami, został wprowadzony na pokład w przebraniu stewarda. Zdumionym celnikom wyjaśniono, że „kolega wypił kropelkę za dużo z radości, że wraca do domu”. W Jerozolimie Adolf Eichmann stanął przed sądem i został skazany na śmierć przez powieszenie. Władze argentyńskie protestowały półgębkiem. Udzielenie azylu ludobójcy nie przynosiło wielkiego zaszczytu. Światowa opinia publiczna stała murem po stronie Izraela. Urowadzenie Eichmanna stanowiło nie tylko sukces operacyjny. Jego wielomiesięczny proces wprowadził Holocaust do izraelskiej świadomości społecznej. Do 1960 roku tematykę zagłady Żydów europejskich traktowano marginesowo nawet w podręcznikach szkolnych”.

Tajemnicą licznych osiągnięć Mossadu jest niewątpliwie sposób werbowania agentów, bez których izraelski Wywiad nie byłby w ogóle skuteczny. Mossad stawia przede wszystkim na człowieka. Kadrowcy Mossadu przeczesują doborowe jednostki wojskowe i instytucje w poszukiwaniu młodych, wykształconych ludzi, gotowych podjąć każde ryzyko dla dobra ojczyzny. Jednym z najśłynniejszych agentów Mossadu był niewątpliwie Eli Cohen. Był także pierwszym obywatelem Izraela, który w 1965 roku został stracony za szpiegostwo. Działając pod przykrywką spenetrował najwyższe władze syryjskie, cywilne i wojskowe, zdołał przekazać Mossadowi niezwykle cenne informacje wojskowe. W siłach Mossadu nie zabrakło również pań. Sylvia Rafael urodziła się w pobliżu Kapsztadu, była córką żydowskiego ojca. Chociaż jej matka nie była Żydówką, Rafael wyemigrowała do Izraela w 1963, gdzie początkowo mieszkała w kibucu, a później pracowała jako nauczycielka. Następnie przeniosła się do Tel Awiwu, gdzie została zrekrutowana przez Mossad. Po zakończeniu treningu otrzymała najwyższą rangę dla agenta Mossadu – „combattant”, kwalifikującą do działania na terenach wrogich krajów. Została wysłana do Francji jako niezależna fotoreporterka z kanadyjskim paszportem, w którym

widniało nazwisko Patricia Roxburgh. Kiedy rząd izraelski zdecydował się na wytropienie terrorystów odpowiedzialnych za zamach w Monachium, dostarczyła cennych informacji wywiadowczych, które pozwoliły na zabicie trzech terrorystów.

Obecnie Mossad liczy ok. 1200 osób (stały personel) oraz ok. 30 tysięcy tajnych agentów, którzy- jak zapewnia Wywiad- „rozsiani są po całym świecie”.

Autorstwo: Ewelina Rubinstein

Źródło: [MediumPubliczne.pl](https://mediumpubliczne.pl)